

Z meczetu w Warszawie na dżihad do Syrii?

Niektóre osoby wyjeżdżające „na dżihad” do Syrii, bywały w warszawskim meczecie przy ul. Wiertniczej, zeznał świadek na procesie Polaka oskarżonego o terroryzm.

30-letni Mohamed F., który jest świadkiem w procesie Dawida Ł. oskarżonego o udział w organizacji terrorystycznej Świt Syrii, [zeznał, że w meczecie przy ul. Wiertniczej](#) bywały osoby, które wyjeżdżały wziąć udział w działalności terrorystycznej za granicami kraju. Tam właśnie kilkakrotnie spotkał Marcina Cz. oskarżonego w tej samej sprawie o nie powiadomienie służb o terrorystycznej działalności Dawida Ł.

Rzecznik Muzułmańskiego Związku Religijnego Musa Czachorowski w rozmowie z Euroislam.pl oświadczył, że „wydarzenia dokonujące się w centrum na Wiertniczej, pozostawały i pozostają poza wiedzą Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego MZR w RP”. Choć budynek formalnie należy do MZR, to brak kontroli nad działalnością mieszczącego się tam Centrum Kultury Islamu rzecznik MZR w RP przypisuje poczynaniom dotychczasowego imama Nezara Charifa i jego popleczników, rekrutujących się prawdopodobnie ze środowiska konwertytów.

„Nezar Charif, będąc wcześniej imamem warszawskiej gminy wyznaniowej MZR, nie realizował założeń działalności, którą prowadzi MZR w RP i nie podporządkowywał się zaleceniom zarówno Muftiego RP Tomasza Miśkiewicza (...) jak i decyzjom NKM MZR w RP” – wyjaśnia sytuację Musa Czachorowski. Według informacji przekazanych przez niego gmina była w stanie całkowitej dezorganizacji i została zawieszona w ubiegłym roku. „Nezar Charif został usunięty z funkcji imama i członkostwa w MZR”. Centrum w tej chwili pozostaje poza nadzorem MZR.

To potwierdza wydarzenia z lipca, kiedy prasa rozpisywała się o konflikcie w sprawie własności meczetu przy ul. Wiertniczej, w trakcie którego musiała interweniować policja.

Pogłoski o Wiertniczej jako miejscu odwiedzanym przez dżihadystów pojawiły się w czerwcu [w wywiadzie „Gazety Wyborczej” z profesorem Ryszardem Machnikowskim](#) z Uniwersytetu Łódzkiego. „Nie jest wielką tajemnicą, że jeden z imamów z meczetu przy ulicy Wiertniczej w Warszawie prowadził działalność rekrutacyjną do takich krajów jak Syria” – mówił profesor Machnikowski. „Z tej świątyni wychodziły osoby, które wyjeżdżały do Turcji, a następnie znikwały. Nie wiadomo dokładnie, z jaką skalą zjawiska mamy do czynienia” – kontynuował odpowiedź na pytanie o rodzimy islamski terroryzm.

Jan Wójcik